

KS. FRANCISZEK GŁÓD

## ŻYCIE RELIGIJNE JAKO PRYNCYPIALNA WARTOŚĆ CZŁOWIEKA

Pomimo żywych tendencji ateistycznych i laicyzacji życia we współczesnym świecie, prowadzenie badań nad zjawiskiem religijności jest w dalszym ciągu aktualne i budzi wiele zainteresowań w świecie naukowym. Trudne do rozstrzygnięcia dla wielu badaczy jest pytanie, czy religijność jest zjawiskiem nierozzerwalnie związanym z człowiekiem i stanowi dla niego cechę istotną, przynależną jego naturze, czy też religijność jest cechą przypadkową, wyuczoną i wytworzona przez wychowanie, tradycję, środowisko. W historii problem relacji między człowiekiem a zjawiskiem religijnym był różnie rozwiązywany. W filozofii Nietzschego, Freuda, Marksa, Heideggera, Sartre'a spotykamy twierdzenie, że religia nie jest zjawiskiem koniecznym, pozbawiona jest stałych, niezbędnych podstaw w naturze człowieka. Teoretycy takiego poglądu są zdania, że religijność wytwarza się i pozostaje jako wynik różnorodnych warunków społecznych i przemian ekonomiczno-historycznych. Powstaje w niekorzystnych warunkach bytowych człowieka i może zniknąć wraz z ich poprawą.

Istnieje jednak wielu badaczy zjawiska religijności, W.H. Clark, R. Otto, G. Jung, V.E. Frank, G. Allport, którzy twierdzą, że religia jest stałym, naturalnym czynnikiem życia ludzkiego. Człowiek poszukuje i potrzebuje Pana Boga, a gdy Go odnajdzie, nawiązuje z Nim nie-

rzadko bliski kontakt, bardzo potrzebny zwłaszcza w trudnych sytuacjach życiowych. Człowiek religijny dzięki wierze przyjmuje pewne dogmaty i zachowuje określoną postawę wobec siebie, innych ludzi i otaczającego świata. Potwierdzenie naturalnej potrzeby odszukania Boga i nawiązania z Nim osobowej więzi znajdujemy w licznych badaniach naukowych z zakresu historii religii, która lansuje tezę o powszechności zjawiska religijności, psychologii religii jako jednej z psychologicznych potrzeb człowieka, socjologii, a przede wszystkim filozofii ukazującej potrzebę wy tłumaczenia ostatecznych racji istnienia wszelkich bytów, a więc także człowieka, jego pochodzenia, ostatecznego celu i sensu życia. Transcendentalny Byt, czyli Pan Bóg, proponuje człowiekowi dążność do doskonałości i świętości, dając zarazem pewne ważne wskazania do życia.

## 1. PROBLEMATYKA PSYCHOLOGICZNYCH BADAŃ ZJAWISKA RELIGIJNOŚCI

Badacze zjawiska religijności wskazywali na różne czynniki i źródła, które miałyby stać u początku tworzenia się religijności człowieka. Powstały różne teorie psychologiczne, których celem było wskazanie źródeł religijności. Jedną z najstarszych to koncepcja instynktu. Badacze upatrywali psychologiczne źródła religii w dynamicznej teorii potrzeb i dążeń. Przedstawicielem tej teorii jest m.in. W. Clark<sup>1</sup>. Według ks. Józefa Pastuszki człowiek przejawia pragnienie szczęścia, poszukiwania prawdy, dąży do doskonałości i ma poczucie zależności od istoty najwyższej<sup>2</sup>. Zbliżone poglądy w kategorii potrzeby religijnej głosił Gustaw Jung, który odnajdywał źródło religijności w archetypicznej strukturze osobowości<sup>3</sup>.

Innym źródłem religijności człowieka jest doświadczenie własnej ograniczoności, a zarazem odczucie świętości. Zwolennikiem takiej tezy był Rudolf Otto, który twierdzi, że w człowieku rodzi się pewien

---

<sup>1</sup> Zob. W.H. CLARK. *The Psychology of Religion. An Introduction to Religious Experience and Behavior*. New York 1968.

<sup>2</sup> J. PASTUSZKA. *Osobowość a religijność człowieka. Analiza psychologiczna*. „Roczniki Filozoficzne” 12:1964 z. 4 s. 5-16.

<sup>3</sup> Zob. G. JUNG. *Psychologia a religia*. Warszawa 1995; TENŻE. *Archetypy i symbole*. Warszawa 1976.

stan psychiczny, charakteryzujący się poczuciem własnej nicości oraz przemijalności. Człowiek reaguje lękiem i niezrozumieniem samego siebie i otoczenia. W takim stanie psychicznym rodzi się uczucie oczarowania, fascynacji i pragnienia najwyższego dobra, doskonałości, abstraktywności<sup>4</sup>.

Ludzkie niepokoje i lęk wobec śmierci, zdaniem Zygmunta Freuda, są źródłem religii. Lęk przed śmiercią ma kluczowe znaczenie dla przyjęcia istnienia świata nadprzyrodzonego. W świetle badań psychologicznych okazało się, że istnieje podobny poziom lęku wobec śmierci zarówno u osób wierzących, jak i niewierzących, co wskazywałoby, że lęk przed śmiercią nie jest bezpośrednim źródłem religijności<sup>5</sup>.

Człowiek zawsze poszukiwał sensu swojego życia. Pragnął także zrozumieć istnienie wszechświata. Michael Argyle uważał, że ludzie rozwijają przekonania religijne, ponieważ służą one wyjaśnieniu trudnych zagadnień świata. Wiara w Boga odpowiada na szereg ważnych pytań, między innymi o cel ludzkiej egzystencji, jak powstał świat, czy istnieje życie po śmierci. Religia wyjaśnia bogactwo doświadczeń człowieka i kieruje jego myśli ku przyszłości. Dlatego wielu autorów uważa, że źródłem religijności jest potrzeba zaspokojenia poczucia sensu życia<sup>6</sup>.

Różne hipotezy i tworzone teorie dotyczące źródeł religijności pomimo wysiłku wielu badaczy nie dały jednoznacznej odpowiedzi. Religijność człowieka może mieć wiele źródeł i powinna być rozpatrywana poprzez indywidualną historię każdego. Jedno jest pewne, że religijność jest zdolna usensownić życie człowieka. Takie przekonanie można znaleźć u wielu badaczy<sup>7</sup>.

---

<sup>4</sup> Zob. R. OTTO. *Świętość. Elementy irracjonalne w pojęciu bóstwa i ich stosunek do elementów racjonalnych*. Warszawa 1968.

<sup>5</sup> Zob. J. MAKSEŁON. *Lęk wobec śmierci*. Kraków 1988; J. KOZIELECKI. *Z Bogiem albo bez Boga. Psychologia religii: nowe spojrzenie*. Warszawa 1991; H. BORTNOWSKA. *Sens choroby, sens życia, sens śmierci*. Kraków 1980.

<sup>6</sup> M. ARGYLE. *Seven Psychological Roots of Religion*. W: *Psychology and Religion*. Red. L. Brown. London 1973 s. 5-30.

<sup>7</sup> Zob. V.E. FRANKL. *Nieświadomy Bóg*. Warszawa 1978; TENZE. *Homo patiens*. Warszawa 1984; E. KÜBLER-ROSS. *Rozmowy o śmierci i umieraniu*. Poznań 1998; S. GŁAZ. *Doświadczenie religijne a sens życia*. Kraków 2002; A. KĘPIŃSKI. *Lęk*. Warszawa 1987; K. POPIELSKI. „Sens” i „wartość” życia jako kategorie antropologiczno-psychologiczne. W: *Człowiek – pytanie otwarte*. Red. K. Popielski. Lublin 1987 s. 107-138; JUNG. *Psychologia a religia*.

W literaturze można spotkać bardzo dużo określeń i definicji religijności. Najbardziej ogólnie można wyróżnić dwa najczęściej spotykane określenia fenomenu religijności. Pierwsze, bardzo szerokie, kładzie akcent na odniesienie człowieka do wszelkiej rzeczywistości, która jest dla niego przedmiotem adoracji i czci. Przedmiotem tego rodzaju religijności może być wszelka realna, a nawet fikcyjna rzeczywistość o najwyższej wartości, jak np. państwo, osoba, różnego rodzaju idee. W takim ujęciu religijnym znajduje się każdy człowiek wychodzący poza siebie i znajdujący dla siebie przedmiot, ku któremu kieruje swoje akty adoracji i czci.

Przez religijność w węższym znaczeniu należy rozumieć wytworzenie osobowego stosunku względem transcendentnego Bytu, Absolutu, w którego istnienie człowiek wierzy. Istotną cechą tak pojętej religijności jest zatem wiara w osobowego Boga, który posiada wszelkie atrybuty nieskończoności i świętości<sup>8</sup>.

Przedmiotem staje się człowiek religijny, zakotwiczony w tajemnicy samego Boga, a więc w rzeczywistości nadprzyrodzonej. Relacja, jaka istnieje i rozgrywa się pomiędzy Bogiem a człowiekiem, jest tylko częściowo dostępna dla badacza. W badaniach psychologicznych można pytać o motywację wiary w Boga u konkretnych osób. Możemy pytać o częstotliwość, treść i formy różnych praktyk religijnych, także o okoliczności, w jakich zrodziła się wiara w rzeczywistość nadprzyrodzoną, jakimi cechami charakteryzuje się religijność dojrzała, a kiedy jest ona już patologiczna. Możemy dociekać, jaką rolę pełni wiara w Boga i praktyki religijne w rozwoju i funkcjonowaniu jednostki, kiedy szkodzi, a kiedy nadaje sens zmaganiom człowieka. Czy przyczynia się do integralności zachowań i do tworzenia pozytywnych więzi z innymi ludźmi w życiu społecznym<sup>9</sup>.

Należy nadmienić, że każdy człowiek posiada własną historię życia wiary, indywidualny rozwój i charakterystyczny dla siebie profil religijności. Religijność człowieka ma własną strukturę, obejmuje sądy i przekonania dotyczące przedmiotu religijnego, przeżycia oraz doznania emocjonalne, a także predyspozycje do określonych zachowań. Poszczególne elementy psychiczne są wzajemnie ze sobą powiązane

---

<sup>8</sup> Z. ZDYBICKA. *Filozoficzna koncepcja religijności człowieka*. W: *O Bogu i człowieku. Problemy filozoficzne*. Red. B. Bejze. Warszawa 1968 s. 179 n.

<sup>9</sup> Zob. KOZIELECKI. *Z Bogiem albo bez Boga*.

i wkomponowane w całokształt życia psychicznego jednostki<sup>10</sup>. W aspekcie psychologicznym religijność konkretnego człowieka może być poddana empirycznej analizie.

## 2. WIELKA SZANSA ODNALEZIENIA PANA BOGA PRZEZ CZŁOWIEKA I ZAWARCIA Z NIM PRZYJAŹNI

Różne były w przeszłości cywilizacje i kultury, które sprzyjały lub utrudniały odnalezienie Pana Boga. Można postawić pytanie, czy cywilizacja i kultura, w której obecnie żyjemy, sprzyja odnalezieniu Pana Boga, czy też raczej utrudnia i zamyka przed Nim drogę? Stwórca pozostawił wiele śladów we wszechświecie, w umyśle i w sercu człowieka. Trzeba nieustannie mieć otwarte oczy i pragnienie odnalezienia Go. Śladów jest wiele i są różnorodne. Jeśli człowiek potrafi myśleć i wyciągać odpowiednie wnioski, to wcześniej czy później potrafi odnaleźć działanie Pana Boga. Napisano wiele książek i artykułów, nagrano wiele audycji radiowych i telewizyjnych. Czy mimo to nie jesteśmy zamknięci na poszukiwanie Pana Boga? Odnalezienie Pana Boga łączy się z pewnym wysiłkiem ze strony człowieka. By odszukać Pana Boga należy przewyciężyć lenistwo i poświęcić wiele czasu, aby w Niego uwierzyć. Wiara to wielka wartość, która nie zależy wyłącznie od człowieka, ale także od łaski Pana Boga. Kościół naucza, że Pan Bóg daje każdemu łaskę, ale nie w równej mierze, co pozostanie dla nas, ludzi, zawsze tajemnicą.

Ludzie zawsze byli ciekawi i chcieli się dowiedzieć, skąd pochodzimy i dokąd zmierzamy<sup>11</sup>. Obecnie liczne badania naukowe ubogały dotychczasową wiedzę o genezie powstania i wymiarach wszechświata. Odkrycia te skłaniają do coraz większego podziwu dla wielkości Stwórcy i do dziękczynienia za wszystkie Jego dzieła. Pytania o początek i cel są jednak nierozdzielnie ze sobą związane. Ważne

---

<sup>10</sup> Zob. Z. GOLAN. *Pojęcie religijności*. W: *Podstawowe zagadnienia psychologii religii*. Red. S. Głaz. Kraków 2006.

<sup>11</sup> Zob. K. KLÓSAK. *W poszukiwaniu Pierwszej Przyczyny*. I-II. Warszawa 1957; S. KOWALCZYK. *Argumenty z przyczynowości sprawczej i przyczynowości celowej w augustiańskiej filozofii Boga*. „Roczniki Filozoficzne” 19:1971 z. 1 s. 73-83; K. KREMER. *Gott und Welt in der klassischen Metaphysik. Vom Sein der Dinge in Gott*. Stuttgart 1969.

jest nie tylko poznać, kiedy i w jaki sposób powstał wszechświat, a nawet kiedy pojawił się na ziemi człowiek, ale sensowna odpowiedź, jaki to wszystko ma cel i jaka jest tego sensowność<sup>12</sup>. Na tak postawione pytanie nauki przyrodnicze nie są w stanie odpowiedzieć; czy istniejącym światem i człowiekiem rządzi przypadek, ślepe przeznaczenie czy transcendentny Byt, którego nazywamy Bogiem?<sup>13</sup>

Niejeden uczony badając rzeczywistość, zatrzymuje się jakby w połowie drogi, pozostaje tylko na poziomie gromadzenia faktów. Można powiedzieć, że staje się chodzącą encyklopedią. Spełnia często rolę dobrego wykładowcy, ponieważ zna wiele faktów z wybranej dziedziny nauki. Brakuje jednak woli i chęci, by pójść w tym poszukiwaniu dalej i odważnie stawiać pytania natury filozoficznej, szukając ostatecznych racji zgromadzonych faktów. Można by powiedzieć, że wielu zatrzymuje się na pierwszym poziomie naukowości, a przecież istnieje wyższy poziom uprawiania wiedzy, gdy pytamy o ostateczne racje i przyczyny badanej rzeczywistości.

Filozoficzne pytania muszą być stawiane, gdy chcemy dociec pełniejszej i ostatecznej przyczyny istnienia człowieka, wszechświata oraz sensu istnienia badanych różnorodnych bytów<sup>14</sup>. Każda z nauk, zwłaszcza ścisłych, powinna odważnie stawiać filozoficzne pytania i szukać na nie sensownych odpowiedzi. W ten sposób rozumując, można mówić o filozofii przyrody, psychologii, socjologii i wielu innych jeszcze dyscyplinach naukowych. Już Arystoteles w starożytności zauważył, że oprócz nauk badających świat przyrody i fizyki istnieje jeszcze metanauka nazwana metafizyką, która wyjaśnia ostateczne racje badanych bytów. Metanauka, czyli filozofia, obejmuje wszystkie zagadnienia, które stoją poza dostrzegalnym, zmysłowo obserwowanym światem. Filozofia stawia pytania o ostateczne racje istnienia różnorodnych bytów.

Aby odnaleźć Pana Boga, trzeba mieć otwarte oczy. Kościół utrzymuje i naucza, że naturalnym światłem rozumu ludzkiego można z rzeczy stworzonych w sposób pewny poznać Boga, początek i cel

---

<sup>12</sup> M. JAWORSKI. *Człowiek a Bóg. Zagadnienie relacji znaczeniowej pomiędzy osobą ludzką a Bogiem*. W: *Logos i ethos*. Kraków 1971 s. 115-128.

<sup>13</sup> Zob. *Katechizm Kościoła katolickiego* (dalej skrót: KKK). Poznań 2002 (283-284).

<sup>14</sup> Zob. J. BOCHEŃSKI. *Dowód przyczynowy na istnienie Boga w świetle wiary katolickiej*. Włocławek 1935.

wszystkich rzeczy<sup>15</sup>. Medytacja człowieka nad makro- i mikrokosmosem, nad jego nieustannym ruchem i ciągłą przemianą wskazuje na Boga jako ostateczną przyczynę wszechświata. Porządek i piękno, jakie spotykamy na ziemi, usposabiają nas, stworzenia myślące, do wdzięczności dla Stwórcy. Kto uczynił całe to piękno poddane zmianom, jeśli nie Bóg, który nie podlega zmianie, pyta św. Augustyn. Św. Paweł Apostoł w *Liście do Rzymian* pisze: „Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego [Boga] przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła” (Rz 1,20). „Jakże wielki jesteś Panie i godny, by Cię sławić”, woła św. Augustyn w napisanych przez siebie *Wyznaniach*. „Wspaniała jest Twoja moc, a Twojej Mądrości nikt nie zmierzy. Pragnie Cię sławić człowiek, cząstka Twego stworzenia, który dźwiga swój śmiertelny los i nosi świadectwo swego grzechu, dowód tego, że Ty pysznym się sprzeciwiasz. A jednak ta cząstka Twego stworzenia pragnie Cię sławić. Ty sam sprawiasz, że znajduje on ukojenie w wielbieniu Ciebie. Stworzyłeś nas bowiem dla siebie i niespokojne jest nasze serce, dopóki nie spocznie w Tobie”<sup>16</sup>. Spotykamy wokół nas ludzi, którzy pomijają ważne dla człowieka pytania, dotyczące istnienia Boga oraz stworzenia przez Niego otaczającego nas świata. Swoje umysły karmią wyłącznie problemami przyziemnej egzystencji. Trudno wtedy o zdobycie mocnej i ugruntowanej wiary w Boga jako Stwórcy i Pana wszelkiego stworzenia. Szukamy nadzwyczajnych spraw, znaków, a one są wokół nas i są bardzo proste. Są blisko, prawie na wyciągnięcie ręki, a nam tak trudno uwierzyć do końca. Dzięki rozumowi człowiek w sposób pewny może poznać Boga na podstawie Jego dzieł.

Istnieje jeszcze inny porządek poznania, do którego człowiek nie może dojść „o własnych siłach”; jest to porządek Objawienia Bożego. Pan Bóg objawił samego siebie i ukazał tajemnice swej woli, dzięki której ludzie przez Chrystusa, Słowo, które stało się Ciałem, mają dostęp do Ojca w Duchu Świętym i stają się współuczestnikami Bożej natury<sup>17</sup>. Bóg stopniowo objawiał się ludziom, przygotowując ich do przyjęcia nadprzyrodzonego Objawienia, którego przedmiotem

---

<sup>15</sup> KKK 36.

<sup>16</sup> Św. AUGUSTYN. *Wyznania* I, 1, 1.

<sup>17</sup> KO 2.

jest On sam w Osobie posłanego Słowa Wcielonego, czyli Jezusa Chrystusa.

Bóg w dużej części objawił samego siebie pierwszym rodzicom, wzywając ich do wewnętrznej komunii z sobą. Popelniony przez nich grzech pierworodny nie zniweczył tego objawienia, a Bóg po ich upadku wzbudził w nich nadzieję zbawienia przez obietnicę odkupienia. Od chwili, gdy poprzez grzech ludzkość została podzielona i ludzie zesłi na manowce życia moralnego, Bóg nieustannie dąży do tego, by ją uratować. Kolejno wytracał grzeszników przez potop, spalenie grzesznych miast Sodomy i Gomory, zburzył wieżę Babel, która wyrosła na podłożu pychy człowieka i bałwochwalstwa.

Bóg wybiera Abrahama, aby uczynić go ojcem mnóstwa narodów. Lud od niego pochodzący będzie odtąd powiernikiem obietnicy danej patriarchom, ludem wybranym, wezwanym, by pewnego dnia przygotować zgromadzenie wszystkich dzieci Bożych w jedności Kościoła. Bóg po okresie patriarchów ukształtował Izrael jako swój lud, wyzwolił go z niewoli Egipskiej i zawarł z nim Przymierze na Synaju, a przez Mojżesza przekazał mu swój zamysł co do życia i postępowania. Formuje swój lud przez proroków w nadziei nowego i wiecznego Przymierza przeznaczonego dla wszystkich ludzi. Prorocy głoszą radykalne odkupienie Bożego Ludu i zapowiadają czasy mesjańskie<sup>18</sup>.

Po długim przygotowywaniu ludzkości nadeszła pełnia czasu w Osobie Mesjasza, Syna Bożego, który przekazał ludziom pełnię zamyśłu Bożego względem każdego człowieka. Św. Paweł Apostoł przepięknie mówi o tym w *Liście do Hebrajczyków*: „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1,1-2). Jezus Chrystus, Syn Boży, który stał się człowiekiem, powiedział nam wszystko, ponieważ jest jedynym, doskonałym oraz ostatecznym Słowem Ojca. Trzeba jednak zawsze pamiętać, że choć Objawienie zostało już zakończone, to nie zostało jeszcze do końca wyjaśnione, dlatego zadaniem ludzkości jest ciągle wnikanie w jego bogatą treść. Interpretacja Objawienia Bożego stwarzała i w dalszym ciągu stwarza duże trudności. Przykładem mogą być spory i różne interpretacje, jakie toczyli biblijni faryzeusze i uczeni w Piśmie na temat Objawienia Bożego. Kluczem do zrozumienia wielkich prawd zawartych w Bi-

---

<sup>18</sup> KKK 51-66.



blii jest zawierzenie Chrystusowi, choć nieraz Jego słowa są dla nas niezrozumiałe, ale kryją wielkie tajemnice naszej wiary<sup>19</sup>.

Dla wielu dzisiejszych ludzi bogactwo materialne stało się wielkim bożyszczem. Mierzą oni szczęście człowieka według stanu posiadania. Jezus w Kazaniu na Górze obwieszcza ludzkości drogę prowadzącą do prawdziwego szczęścia. Ludzie najczęściej walczą o pieniądze, władzę, znaczenie i nie zauważają wartości najwyższych. Często nie chcą nawet o nich słyszeć. Jest to rozumowanie wielu dzisiejszych chrześcijan, którzy szanują tradycję religijną, obchodzą święta Bożego Narodzenia, uczestniczą w pasterce, przyjdą na rezurekcję, od czasu do czasu doznają pewnych wzruszeń religijnych, śpiewają kolędy, przychodzą na procesję Bożego Ciała i przyznają się do tego, że są katolikami. Gdy jednak obserwuje się ich codzienność, widać, że Pan Bóg jest tylko przystrojeniem ich życia, kimś mało znaczącym. Ci ludzie na co dzień nie wiedzą, co z Panem Bogiem czynić w swoim życiu. To dziwne, że nie odnaleźli Pana Boga i nie uwierzyli w Jego istnienie, chociaż tak wiele swoich śladów pozostawił On we wszechświecie i przedstawił się człowiekowi.

Ludzie zbyt mało czasu poświęcają na to, aby poszukiwać Boga poprzez refleksję i medytację. Takiego zainteresowania często brakuje dzisiejszemu człowiekowi żyjącemu w cywilizacji konsumpcji. Rodzi się pytanie, gdzie szukać przyczyn tego stanu obojętności wobec najwyższej wartości, jaką jest Bóg w życiu człowieka. Wyniki badań najczęściej wskazują na rodzinę, w której brakuje rozbudzenia duchowych potrzeb i zainteresowania tym, by dzieci odnalazły Pana Boga i mogły się z nim serdecznie zaprzyjaźnić. Jeśli człowiek nie spotyka się z Panem Bogiem, to wcale nie Bóg jest pomniejszony, ale zawsze pomniejszony jest sam człowiek. To nie Pan Bóg ponosi szkodę, lecz człowiek, który nawet nie zdaje sobie sprawy, jak wielkie dary traci i jaki byłby ubogacony, gdyby rzeczywiście odnalazł Boga i mógł się z Nim zaprzyjaźnić.

Na tej drodze poszukiwania Boga możemy korzystać z doświadczeń innych ludzi, a te są bardzo bogate. Ludzie żyjący przed nami zostawili nam obszerną literaturę, w której zawarte są wspaniałe świadectwa religijnego życia. W bibliotekach znajdziemy wiele książek, w których opisano wielkie religijne doświadczenia ludzi, którzy od-

---

<sup>19</sup> Zob. F. GŁÓD. *Teologia dla ludzi małej wiary*. Wrocław 2004.

należli Pana Boga i byli z Nim bardzo zaprzyjaźnieni. Jest także wiele okazji, by spotykać się z ludźmi, którzy obecnie żyją i mają bogate przeżycia religijne. Zauważmy, jak nasze pokolenie zostało ubogacone osobą Ojca Świętego Jana Pawła II. Pamiętamy wszystkie jego pielgrzymki do ziemi ojczyściej, w których wielu rodaków uczestniczyło osobiście. Wszystkie przemówienia i homilie są spisane i dostępne dla każdego. Ogromne bogactwo zawarte jest w ich treści, warto zatem do nich sięgnąć, aby się wzmocnić duchowo. Jest wielu teologów, biskupów, kapłanów, którzy tak dużo napisali i powiedzieli o Bogu.

Żaden człowiek nie może powiedzieć, że nie ma szans, aby Boga odnaleźć. Pan Bóg ludzi nie zniewala, bo stworzył ich osobami wolnymi. Wielkość nasza leży w tym, że jesteśmy rozumni i wolni, możemy Pana Boga przyjąć lub odrzucić, ustawić się względem Niego pozytywnie lub negatywnie. Pan Bóg daje każdemu człowiekowi szansę wiary.

Dzięki słuchaniu i realizowaniu Bożego objawienia mamy szansę uformować jednoczącą filozofię życia, która zdolna jest dopomóc nam rozwiązać dręczące nas problemy i odpowiedzieć na istotne filozoficzne pytania. Gdy brakuje takiej filozofii życia, w chwili pojawienia się trudności człowiek może się załamać. Następstwa załamania mogą być bardzo groźne i bolesne. Czasem nie można się już podnieść i traci się sens dalszego działania, a nawet istnienia<sup>20</sup>. Najczęściej jednoczącą filozofię życia ludzie odnajdują w wierze i praktykach religijnych<sup>21</sup>. Jest to bardzo logiczne, ponieważ wiara odpowiada na zasadnicze filozoficzne i egzystencjalne pytania. Normalną jest rzeczą, że każdy człowiek, analizując własną egzystencję, stawia wiele pytań, które dotyczą własnego istnienia, nie tylko w aspekcie ontogenetycznym, ale także filogenetycznym. Człowiek pragnie dociec, co dzieje się po jego śmierci; stawia sobie pytanie, czy dusza jest nieśmiertelna i trwa nadal po zakończeniu życia na ziemi. Pytania dotyczą ostatecznego sensu pracy ludzkiej, spotkanego cierpienia, utraty czegoś lub kogoś. Chrześcijaństwo podejmuje te problemy człowieka i pragnie na wszystkie pytania dać logiczną odpowiedź. Problem jest tylko

<sup>20</sup> S. GŁAZ. *Sens życia a religia*. Poznań 2006; F. GŁÓD. *Rola religii w życiu człowieka w świetle wybranej literatury psychologicznej*. „Colloquium Salutis” 2:1970 s. 267-275.

<sup>21</sup> Zob. Z. CHLEWIŃSKI. *Rola religii w funkcjonowaniu osobowości*. W: *Psychologia religii*. Red. Z. Chlewiński. Lublin 1982.

jeden: jak umocnić swoją wiarę, by spełniała rolę i funkcję jednoczącą filozofii życia<sup>22</sup>.

Zawsze można przyjąć negatywną postawę względem Pana Boga i zawsze odpowiadać „nie” na wszystkie Jego propozycje. Jest to typowa i charakterystyczna dla niektórych ludzi obojętność wobec nadprzyrodzonych wartości, która zdarza się nawet u ludzi po studiach i ze średnim wykształceniem, nie mówiąc już o ludziach kulturowo zaniedbanych w swoim rozwoju. Kościół w różnoraki sposób pragnie przychodzić takim ludziom z pomocą.

Są takie sytuacje w życiu, gdy Pan Bóg daje nam o wiele więcej okazji do przemyślenia ważnych spraw niż normalnie. Są to spotkania ludzie, różne zdarzenia, choroba czy nagła śmierć kogoś bliskiego. Wielkie tragedie zdarzają się w życiu często. I chociaż ciężko je przeżywamy, to Pan Bóg daje nam okazję do przemyślenia sensu i celu własnego życia oraz przeżywanego cierpienia. Gdy odprowadzamy na cmentarz bliską osobę, wówczas pytamy siebie, czy wszystko się zakończyło, czy istnieje dalsze życie i nowy świat, o którym mówi religia. Te trudne i bolesne sytuacje są często czasem podarowanym na ważne przemyślenia. Może w tych tragicznych przypadkach Pan Bóg daje nam szansę, byśmy Go wreszcie odnaleźli i się z Nim zaprzyjaźnili.

Przeżywanie wielkiej miłości to także wspaniały czas, by odnaleźć Pana Boga i głębszy sens swego życia. Przecież uczucie miłości do ukochanej osoby jest bardzo bliskie przeżyciom religijnym, bo oba mają charakter duchowy. Tylko człowiek zdolny jest do przeżywania miłości, nie tylko tej zmysłowej, erotycznej, seksualnej, ale także głębszej – psychicznej i duchowej. Zdolny jest do poświęcenia się dla drugiego człowieka, a więc do wielkich duchowych i szlachetnych zachowań. Przeżywanie miłości w sposób duchowy to czas szczególnej łaski, który może się przyczynić do tego, by bliżej poznać Pana Boga.

Należy pamiętać, że spośród wszystkich stworzeń widzialnych jedynie człowiek jest zdolny do poznania i pokochania swego Stwórcy. Człowiek jest jedynym stworzeniem, które Bóg chciał dla niego

---

<sup>22</sup> Zob. GŁÓD. *Teologia dla ludzi*.

samego<sup>23</sup>. Tylko człowiek jest wezwany do uczestnictwa w życiu Bożym przez poznanie i miłość<sup>24</sup>. Bóg wszystko stworzył dla człowieka, ale on został stworzony, aby służyć Bogu i kochać Go oraz by ofiarować Mu całe stworzenie. Dla niego istnieje niebo i ziemia, morze i całe stworzenie. Do jego zbawienia Bóg przywiązuje taką wagę, że nie oszczędził nawet swego jedyne Syna. Bóg nie przestał czynić wszystkiego, by doprowadzić człowieka do siebie i posadzić po swojej prawicy<sup>25</sup>.

W *Liście do Efezjan* św. Pawła Apostoła czytamy: „W Chrystusie wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym” (Ef 1,4-6). Taką Ewangelię przekazuje Kościół od dwóch tysięcy lat. Chce powiedzieć ludziom, że Bóg nas wybrał, uczynił swoimi dziećmi, podniósł do wielkiej godności. Wysłał swoich proroków, apostołów, aby pokazać wielkość człowieka. Nie posyła ich po to, by człowieka gnębić, czegoś mu zabraniać, ale po to, by go wynieść na wyżyny godności, bo takim człowiek został stworzony przez Pana Boga. Jesteśmy wybrani, święci, umiłowani przez Pana Boga, jesteśmy Jego dziećmi.

Pismo Święte poucza, że człowiek został stworzony na obraz Boży i zdolny jest do kochania swego Stwórcy. Pan Bóg ustanowił go panem nad wszystkimi ziemskimi stworzeniami, aby nimi rządził i posługiwał się nimi, sławiąc swojego Boga<sup>26</sup>. „Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, pyta zdumiony psalmista, i czym – syn człowieczy, że się nim zajmujesz? Uczyniłeś go niewiele mniejszym od istot niebieskich, chwałą i czią go uwieńczyłeś. Obdarzyłeś go władzą nad dziełami rąk Twoich; złożyłeś wszystko pod jego stopy” (Ps 8,5-7). Wybrał nas Bóg, przeznaczył do życia duchowego, uświęcił i posłał, abyśmy światu obwieszczali tę radość, głosili Ewangelię, że Bóg jest, i że nas kocha. Posłał nas do świata, abyśmy słowem i życiem peł-

---

<sup>23</sup> *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes* (dalej skrót: KDK). W: Sobór Watykański II. *Konstytucje, dekrety, deklaracje*. Poznań 2002 (24).

<sup>24</sup> KKK 356.

<sup>25</sup> KKK 358.

<sup>26</sup> KDK 12.

nym życzliwości, miłości i dobroci starali się ewangelizować świat, w którym jest dużo grzechów, nienawiści, rywalizacji i podstępów.

### 3. WARTOŚĆ ŻYCIA RELIGIJNEGO W WYPOWIEDZIACH NIEKTÓRYCH PSYCHOLOGÓW

#### *a) Gordon Allport*

Zdaniem Gordona Allporta należy wprowadzić rozróżnienie dojrzałego, jak i niedojrzałego uczucia religijnego. Religijność wielu osób, prawdopodobnie nawet większości, jest zdecydowanie niedojrzała. Bardzo często jest tylko „zabytkiem” z dzieciństwa i stanowi konstrukcję skupioną wokół własnej osoby, w której przyjmuje się to bóstwo, które sprzyja interesom jednostki. Pan Bóg jest „namiastką” św. Mikołaja, który spełnia życzenia człowieka, jest nadmiernie pobłażliwym ojcem, który pełni rolę „pogotowia ratunkowego”. Tak pojęta religia, czysto utylitarna, służąca zadowoleniu jednostki, jest tylko czymś przypadkowo istniejącym w życiu człowieka. Taka religijność nie jest czynnikiem jednoczącym osobowość, ale mechanizmem obronnym, często mechanizmem ucieczki. Zdaniem Allporta religijność niedojrzała wywiera negatywne skutki nie tylko na życie jednostki, ale życie społeczne, gdyż często staje się czynnikiem wywołującym podział społeczeństwa i skłócenie jednostek.

Dojrzała religijność charakteryzuje się wieloma cechami. Jedną z ważnych cech jest centralność wartości religijnych w życiu człowieka. Jeżeli wiara w Boga stanowi cel sam dla siebie oraz gdy występuje jako wartość, która leży u podstaw każdego działania, wtedy stanowi kryterium dojrzałej religijności<sup>27</sup>. Przeżycia religijne zajmują najwyższą pozycję w hierarchii wartości i mają wielki wpływ na funkcjonowanie osoby. Osoba o dojrzałej religijności jest wewnętrznie zaangażowana w modlitwę i inne praktyki religijne, co skłania do kształtowania pozytywnych postaw wobec ludzi i w stosunku do Kościoła.

Dojrzała religijność charakteryzuje się spójnością przekonań religijnych. System przekonań religijnych jest przyjmowany w całości.

---

<sup>27</sup> Zob. G.W. ALLPORT. *Pattern and growth in personality*. New York 1963 s. 300 n; TENZE. *Osobowość i religia*. Warszawa 1988.

Spójność przekonań religijnych ma miejsce wtedy, gdy osoba przyjmuje wszystkie podstawowe elementy przekonań religijnych z podobną intensywnością i z zachowaniem tego samego pozytywnego kierunku.

Ważną cechą dojrzałości jest integralny charakter postawy religijnej. Rola dojrzałej religijności jest ogromna w życiu człowieka, gdyż, jako wewnętrzna wartość, integruje osobowość, stając się podstawą motywacji.

Ważnym wskaźnikiem dojrzałości religijnej jest poczucie wspólnoty z innymi osobami. Człowiek jako istota społeczna nie może rozwijać i realizować swojej wiary bez odniesienia do innych osób. Powinien swoją religijność przeżywać we wspólnocie z innymi ludźmi. Jest to bardzo ważny wskaźnik dojrzałości. Wiele osób jednoznacznie deklaruje swoją wiarę, uczestnicząc gorliwie w wielu praktykach religijnych, ale nie są zdolni wytworzyć pozytywnych związków z innymi osobami. Brak więzi z innymi ludźmi, pomimo wysokiej częstotliwości praktyk religijnych, świadczy o niedojrzałości w wierze, zwłaszcza gdy deklarujemy przyjęcie wiary w Chrystusa i przynależność do Kościoła katolickiego.

Religijność dojrzała posiada tendencję do ciągłego rozwoju<sup>28</sup>. Nawiązywanie więzi z Panem Bogiem jest procesem dynamicznym, a nie statycznym. Stagnacja w każdej dziedzinie życia psychicznego, a zwłaszcza w dziedzinie religijnej hamuje rozwój bezpośredniej osobowej relacji z Absolutem i jest czynnikiem niepożądanym. Pozytywną tendencję stanowi ciągły rozwój życia religijnego. Człowiek ma możliwość nieustannego rozwoju i zacieśniania przyjaźni z Bogiem. Może rozwijać różne formy praktyk religijnych. Jakże ożywiony może być dialog pomiędzy Bogiem a człowiekiem w różnych formach modlitewnych spotkań i ciągle doskonalenie swoich zachowań.

Przejmowanie religijności od rodziców i najbliższego środowiska może dawać złudzenie, że tego rodzaju oddziaływanie kształtuje postawy i przekonania religijne jako ostateczne źródła religijności człowieka. Badania empiryczne wskazują wprawdzie na bardzo istotną rolę oddziaływań wychowawczych rodziny i innych instytucji wychowawczych na kształtowanie religijności, ale nie są one ostatecznym

---

<sup>28</sup> S. TOKARSKI. *Dojrzałość religijna*. W: *Podstawowe zagadnienia psychologii religii*. s. 147-178.

źródłem religijności. Tłumaczą tylko sposób przekazywania, ale nie ukazują pierwotnego źródła religijności. Znajduje to potwierdzenie w badaniach empirycznych<sup>29</sup>.

„Bóg jest najwyższym wyrażeniem osobowości, jest ostateczną i konieczną wartością potrzebną do wyjaśnienia i do utrzymania wszystkich innych wartości selfu”<sup>30</sup>. Dla Allporta dojrzała religia stanowi jednoczącą filozofię życia oraz czynnik integrujący ludzkie działanie<sup>31</sup>. Rola dojrzałej religijności w życiu człowieka jest ogromna, gdyż będąc wewnętrzną wartością, integruje osobowość, stając się podstawą motywacji. Dzięki religijnej wierze życie człowieka może być interpretowane w nowych ramach odniesienia. Cały wszechświat, fakt istnienia, zagadka dobra oraz zła stanowi sensowną całość. Właściwie każdy człowiek pragnie religijnych przeżyć<sup>32</sup>.

Dojrzała, wewnętrzna religijność obejmuje w pełni całe życie jednostki. Należy odrzucić pogląd lansowany przez przeciwników, że wszystkie bodźce religijne w życiu są infantylne, oznaczają zacofanie albo świadczą o eskapizmie<sup>33</sup>. Zdaniem Allporta należy liczyć się z faktem, że prawdziwa wewnętrzna religia istnieje. Również nie można utrzymać poglądu, że instytucjonalna i ortodoksyjna wiara, w której akcent położony jest na dziecięce poddanie się autorytetowi Boga i Kościoła, jest formą niedojrzałą. Wielu ludzi uważa, że tradycyjne formy religii najlepiej odpowiadają ich wewnętrznemu poszukiwaniu, a w swoich uczuciach religijnych daleko wychodzą poza dziecięcą bojaźń i przyzwyczajenie.

---

<sup>29</sup> Z. CHLEWIŃSKI. *Z badań obrazu religii w świadomości społecznej*. „Więź” 23:1980 nr 2 s. 13-32; W. PIWOWARSKI. *Socjologia moralności*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 13:1966 z. 3 s. 63-74; W. PRĘŻYNA. *Funkcja postawy religijnej w osobowości człowieka*. Lublin 1977; TENŻE. *Funkcja motywacyjna wartości religijnych w osobowości człowieka*. W: *Wykłady z psychologii w KUL w roku akademickim 1985/86*. Red. A. Biela, Z. Uchnast, T. Witkowski. Lublin 1988 s. 261-275.

<sup>30</sup> „God Himself I May declare to be the supreme expression of personality, a necessary and final value required to explain and to conserve all other values of selfhood”. G.W. ALLPORT. *The individual and his religion*. New York 1960 s. 15.

<sup>31</sup> „When we speak of a person’s unifying philosophy of life we are likely to think first of the religion (Spranger), we saw, regarded it as the most comprehensive and integrative of all value-orientations”. ALLPORT. *Pattern and growth*. s. 300.

<sup>32</sup> „Virtually every human desire finds expression”. J. MILTON YINGER. *Religion, society and the individual*. New York 1957 s. 74.

<sup>33</sup> ALLPORT. *Pattern and growth*. s. 302.

Dzięki religijnej wierze życie człowieka może być interpretowane w nowych ramach odniesienia. Wszechświat, fakt istnienia, zagadka dobra i zła stanowią sensowną całość. Faktycznie każdy człowiek pragnie religijnych przeżyć. Człowiek w pewnym okresie życia pragnie nawiązać kontakt z Bogiem, ponieważ w Nim doznaje ubogacenia i urzeczywistnienia swoich najwyższych potrzeb: „Jeżeli potrzebujemy uczucia Bóg jest miłością. Jeśli wiedzy On jest wszechwiedzący. Jeżeli pociechy On nam zapewnia spokój, który przewyższa wszelkie pojmowanie. Gdy zgrzeszyliśmy On jest odkupicielem. Gdy potrzebujemy kierownictwa jest Duchem Świętym. Wszystkie cechy Boże doskonale pasują do panoramy pragnień człowieka, chociaż jednostka rzadko jest świadoma, że takie ujęcie bóstwa jest zdeterminowane przez jej obecne potrzeby”<sup>34</sup>.

Dobrze pojęta i przeżyta instytucjonalna wiara staje się urzeczywistnieniem dojrzałej i twórczej filozofii życia. Nie można jednak twierdzić, że religia jest jedyną „jednoczącą filozofią życia” i integrującą jednostkę. Logicznie ma do tego wszystkie atuty, ponieważ dąży do objęcia wszystkiego, co leży w zakresie doświadczenia i co leży poza nim, stąd jest idealnie przeznaczona do wprowadzenia jedności integrującej. Faktem jest jednak także i to, że wiele osób znajduje wysoki stopień tego zjednoczenia również poza religią<sup>35</sup>.

#### b) *Erich Fromm*

Neopsychoanalityk Erich Fromm podkreśla pozytywny charakter religii w życiu człowieka, a zarazem kładzie akcent na jej konieczność do sprawnego rozwoju i funkcjonowania osobowości. Jego zdaniem potrzeba religii jest głęboko zakorzeniona w ludzkiej naturze, dzięki niej człowiek może odnaleźć własne miejsce we wszechświecie i znaleźć sens swojej egzystencji.

<sup>34</sup> „When we need affection, God is love, knowledge, He is omniscient, consolation, He granteth peace that passeth understanding. When we have sinned, He is the Redeemer, when we need guidance, the Holy Spirit. Divine attributes plainly conform to the panorama of desire, although the individual is seldom aware that his approach to his deity is determined by his present needs”. ALLPORT. *The individual*. s. 10 n.

<sup>35</sup> TENZE. *Pattern and growth*. s. 302.



Współczesny człowiek, według Fromma, znajduje się w stadium głębokiego kryzysu. Jednostka ludzka znalazła się w trudnej sytuacji, w antagonistycznym i skłóconym świecie, w społeczeństwie wydanym na pastwę lęków i anonimowych sił, nad którymi straciła kierownictwo. Człowiek stał się samotny, zagrożony, pełen lęku, winy i ogarnięty rozpaczą. Przyczyną tego kryzysu jest zespolenie dwóch sytuacji: egzystencjalnej i historycznej. Korzenie egzystencjalnej sytuacji tkwią w „dychotomii człowieka”, czyli rozszczepieniu między jego ciałem a psychiką<sup>36</sup>.

Zdaniem Fromma uzyskanie samoświadomości, rozumu oraz wyobraźni rozerwało harmonię, która cechuje egzystencję zwierzęcą. „Ich pojawienie się uczyniło człowieka anomalią, wybrykiem wszechświata. Jest on częścią natury, poddaną jej prawom fizycznym i niezdolną do ich zmiany, jednakże przekracza resztę natury. Jest on oddzielony, będąc częścią; jest bezdomny, a jednocześnie uwięziony w domu, który dzieli z innymi zwierzętami. Rzucony w ten świat w przypadkowym miejscu i czasie, zostaje zmuszony do opuszczenia go, znowu przypadkowo. Świadom siebie samego, zdaje sobie sprawę ze swej bezsilności i ograniczeń swojej egzystencji. Potrafi on wyobrazić sobie swój własny koniec: śmierć. Nigdy nie może uwolnić się od dychotomii swej egzystencji; nie może pozbyć się swego umysłu, nawet gdyby chciał; nie może pozbyć się swego ciała, tak długo jak jest żywy”<sup>37</sup>. W takiej sytuacji człowiek w każdej chwili zmuszony jest żyć w rozdarciu, rozszczepieniu „ja” jako półczłowiek i półzwierzę. Dychotomia, jaka istnieje między ciałem a psychiką, jest stałą sytuacją, której nie da się rozwiązać. Rozum, który jest błogosławieństwem dla człowieka, zdaniem Fromma jest także jego przekleństwem. Zmusza on do ciągłego rozwiązywania nierozwiązalnej dychotomii. W tej trudnej sytuacji egzystencjalnej rodzą się nowe potrzeby, wykraczające daleko poza te, które były u jego zwierzęcych początków. Potrzeby te wyzwają nagłą popęd do przywrócenia jedności i równowagi między człowiekiem a resztą natury<sup>38</sup>. Przywrócenie jedności i równowagi dokonuje się przede wszystkim przez

---

<sup>36</sup> H.K. WELLS. *Zmierzch psychoanalizy od Freuda do Fromma*. Warszawa 1968 s. 258.

<sup>37</sup> E. FROMM. *Szkice z psychologii religii*. Warszawa 1966 s. 135.

<sup>38</sup> *Tamże*. s. 136.

zaspokojenie potrzeby orientacji, układu odniesienia i czci, która sprawia, że człowiek uzyskuje odpowiedź na dręczące pytania: gdzie się znajduje i co ma czynić. W nierozwiązalnej dychotomii człowiek może żyć tylko wtedy, gdy posiada religijną wiarę. Toteż potrzeba religii jest zakorzeniona w warunkach egzystencji ludzkiej<sup>39</sup>.

Fromm przyjmuje bardzo szeroką definicję religii, rozumie przez nią „każdy system myśli i działań podzielany przez pewną grupę, który dostarcza jednostce układu orientacji i przedmiotu czci”<sup>40</sup>. W takim szerokim określeniu prawdopodobnie nie było w przeszłości i nie może być w przyszłości kultury, w której nie byłoby religii. W tym znaczeniu religia urzeczywistnia potrzebę pokonania przez człowieka wewnętrznego rozdarcia i ukazania mu pewnej wizji, harmonii ciała i psychiki. Wiara rodzi przekonanie, że ta wizja harmonii stanie się rzeczywistością, jeżeli nie w tym, to w przyszłym życiu. W ten sposób bóstwo staje się hipotezą wizji harmonii, co sprawia, że układ ten staje się przedmiotem czci. Religia według Fromma nie może być samym tylko myślowym systemem, gdyż człowiek nie jest tylko samym intelektem, ale istotą obdarzoną zarówno ciałem, jak i umysłem. Dlatego każdy system orientacji, jeśli ma zadowolić człowieka, musi zawierać w sobie nie tylko elementy intelektualne, lecz także elementy uczucia i doznania<sup>41</sup>. Całkowite oddanie się Bogu, sile przekraczającej człowieka, jest wyrazem owej potrzeby pełni w procesie życia. W człowieku nie ma innego potężniejszego źródła energii jak zaspokojenie potrzeby systemu odniesienia i czci, która jest wewnętrzną częścią istnienia ludzkiego<sup>42</sup>. Wszyscy ludzie z natury dążą do osiągnięcia ideałów, a potrzeba jest większa niż dążenie do osiągnięcia fizycznego zadowolenia. Człowiek nie ma wyboru między posiadaniem a nieposiadaniem ideałów. Ludzie różnią się tylko co do ich rodzajów, w które wierzą.

Zdaniem Fromma nie ma człowieka bez potrzeby posiadania układu orientacji i przedmiotu czci. Formy zaspokojenia tej potrzeby mogą być bardzo różne. Niektórzy ludzie czczą zwierzęta, drzewa, kamienie, wybitnych ludzi czy przywódców. Inni czczą swoich przodków,

---

<sup>39</sup> *Tamże.* s. 138.

<sup>40</sup> *Tamże.* s. 134.

<sup>41</sup> *Tamże.* s. 136.

<sup>42</sup> *Tamże.* s. 137.

swój naród, klasę, partię, pieniądze lub sukces. W monoteistycznych systemach religijnych wiara w Boga nadaje sens istnieniu człowieka i jego stanowisku w świecie<sup>43</sup>.

Fromm uważa, że religia może u pewnych osób prowadzić do tendencji niszczycielskich. Jej zasadniczym jednak kierunkiem jest wyzwolenie braterskich uczuć miłości. Ważny zatem jest skutek, jaki wywołuje religia: czy posuwa w swoim rozwoju człowieka ku specyficznie ludzkim ideałom, czy też hamuje i paraliżuje jego postęp.

Dla badaczy religijności w aspekcie psychologicznym nie jest najważniejszym problemem, czy Bóg realnie istnieje, ale jaką spełnia rolę w życiu człowieka. Do istotnych zadań religii należy rozwijanie władz umysłowych człowieka i ludzkiej miłości oraz niesienie pomocy w znalezieniu jedności ze światem, z samym sobą i innymi ludźmi. Na kryzys dzisiejszego człowieka w świecie wpływa, zdaniem Fromma, nie tylko czynnik egzystencjalny, który zawsze, we wszystkich epokach związany był z człowiekiem, ale także czynnik historyczny, który szczególnie uwidoczniał się w XX w. Przez całe wieki człowiek sądził, że jeżeli uda mu się rozwiązać problemy ekonomiczne, wyprodukować dostateczną ilość żywności, wtedy będzie szczęśliwy. W tym długim, obejmującym tysiące lat okresie troska człowieka o religię zeszła na plan dalszy.

W naszych czasach, zdaniem Fromma, problem produkcji w świecie zachodnim został rozwiązany, a mimo to życie wcale nie stało się lepsze, raczej jest o wiele gorsze i bardziej niezdolne niż kiedykolwiek. W tej nowej rzeczywistości człowiek ukazuje się jako zdeorientowany, pozbawiony poczucia wartości, charakteryzuje się samotnością, lękiem, wyobcowaniem z natury, od bliźnich i samego siebie<sup>44</sup>. Przyczyną tego rozpaczliwego stanu jest dotychczasowe nastawienie ludzkości głównie na zaspokojenie potrzeb związanych z ciałem człowieka, a zaniedbanie potrzeb ducha. Ewangeliczne zdanie, że „nie tylko samym chlebem człowiek żyje” według Fromma jest w pełni prawdziwe i potwierdzone. Jak długo chleb był najważniejszym celem człowieka, pochłaniającym cały jego wysiłek, człowiek mógł czcić fałszywych bogów, iść za fałszywymi religiami obiecującymi raj odzyskany w formie materialnego dobrobytu. Dziś człowiek Za-

---

<sup>43</sup> *Tamże*. s. 69

<sup>44</sup> WELLS. *Zmierzch psychoanalizy*. s. 265.

chodu odrzucił fałszywe religie i fałszywe wartości i stoi wreszcie, samotny, wobec wszelkiej prawdy duchowej, potrzeby autentycznej religii, systemu myśli, który da obraz jedności człowieka z naturą, z jego bliźnimi i obraz jego jedności wewnętrznej, który jako przedmiot czci wzbudzi w nim dążenie do uniwersalnej harmonii. Materialny dobrobyt rozwiniętych narodów Europy i Ameryki ukazuje człowiekowi pomocniczą rolę „chleba” i decydującą rolę religii<sup>45</sup>. Żłudne okazało się zatem przekonanie człowieka, że wszystkie jego alienacje – od natury, bliźnich, od siebie samego, ulegną rozwiązaniu, kiedy tylko rozwiąże problem produkcji dóbr materialnych.

W sytuacji, w jakiej znalazł się człowiek, zdaniem Fromma „musi [on] najpierw stanąć uczciwie przed problemem swej egzystencjalnej dychotomii i towarzyszącej jej wielopoziomowej alienacji, a następnie musi stworzyć religię, tj. układ odniesienia i przedmiot czci, która da mu wycucie kierunku, wizję przyszłości, a wizja ta z kolei przywróci mu nadzieję, aspirację i poczucie wartości i doprowadzi w końcu do przewyciężenia powszechnej alienacji i do ustanowienia powszechnej harmonii”<sup>46</sup>.

Stanowisko Fromma w omawianej kwestii diametralnie różni się od poglądów Freuda. Religijność według Fromma stanowi cechę konieczną, element współkonstituujący człowieka w sensie psychologicznym. Religia nie jest uwarunkowana transcendentnie, lecz jest wynikiem czysto psychologicznej potrzeby.

Streszczając, można powiedzieć, że człowiek z natury swej potrzebuje religii rozumianej jako układ odniesienia i przedmiot czci. Do takiego stwierdzenia dochodzi współczesny człowiek, który rozwiązał problem „chleba” i stanął bardziej niż kiedykolwiek wobec potrzeby prawdziwej religii<sup>47</sup>.

### c) *Wiktor E. Frankl*

Wiktor E. Frankl przyjmuje istnienie nieświadomej religijności i duchowości. Człowiek nieświadomie z natury swojej ukierunkowany jest intencjonalnie na Boga, jednak jego religijność może się nie

---

<sup>45</sup> *Tamże.* s. 264.

<sup>46</sup> *Tamże.* s. 265.

<sup>47</sup> *Tamże.* s. 265.

rozwinąć z różnych powodów. Rozwijająca się religijność człowieka może zostać stłumiona pod wpływem niekorzystnych warunków. Można zatem wnioskować, że wiara w Boga jest wartością dynamiczną a nie statyczną, dlatego powinna być nieustannie pielęgnowana i rozwijana, w przeciwnym razie może dojść do jej stłumienia u konkretnej osoby.

Frankl zwraca uwagę na korzyści, jakie może osiągać człowiek, gdy jego religijność zostanie rozwinięta. Rozwinięta religijność sprzyja odzyskaniu równowagi duchowej i psychicznego zdrowia, służy potwierdzeniu własnej godności i wartości. Niezrealizowana rodzi przesady i różne inne patologiczne formy<sup>48</sup>. Potrzeba sensu życia, jak też intencjonalnego ukierunkowania na Boga, jest cechą specyficznie ludzką, charakteryzuje się ciągłym dążeniem człowieka do zdobycia pewnych wartości, które wytyczają cel i mobilizują do działania<sup>49</sup>. Zdaniem V. Frankla tylko człowiek, jako jedyny ze wszystkich istot, które znamy, potrafi ustosunkować się do swego istnienia, do swego stawania się. Ta cecha zmusza go do ciągłej konfrontacji ze sobą, ze światem, z Absolutem. „Tym, o co ludziom właściwie i pierwotnie chodzi, jest wypełnienie sensu i urzeczywistnienie wartości. Jednym słowem chodzi o jakieś egzystencjalne wypełnienie. Przeciwnieństwem egzystencjalnego wypełnienia byłaby egzystencjalna próżnia, albo jak się to w logoterapii nazywa, egzystencjalne wakuum”<sup>50</sup>.

Ujmując człowieka w aspekcie antropologicznym, Frankl zwrócił uwagę na specyficznie ludzki problem, jakim jest zdolność ustosunkowania się człowieka do samego siebie, do swojej egzystencji. Człowiekowi, zdaniem tego autora, chodzi nie tyle o wypełnienie pierwotnego popędu, przyjemności, lecz przede wszystkim o zaspokojenie dążenia do znalezienia sensu i realizacji wartości. Teoria ujmująca człowieka jako „zbiór potrzeb i instynktów” nie znajduje uzasadnienia we współczesnej antropologii. Frankl bardzo mocno i wyraźnie przeciwstawia się wszelkim próbom ujmowania człowieka tylko w kategoriach mechanizmu popędów. Zdaniem tego autora powstaje pytanie: jaki byłby ostateczny wynik, gdyby istota ludzka zaspokoili wszystkie swoje potrzeby, jakie w przekroju czasu się zjawiają? Czy na-

<sup>48</sup> Zob. FRANKL. *Nieuświadomiony Bóg*.

<sup>49</sup> K. OBUCHOWSKI. *Psychologia dążeń ludzkich*. Warszawa 1966 s. 231-232.

<sup>50</sup> V.E. FRANKL. *Die Psychotherapie in der Praxis*. Wien 1961 s. 216.

prawdę uzyskalaby przeżycie wypełnienia, czy wprost przeciwnie – przeżycie niezgłębionej tęsknoty, nudy, jakiejś próżni bez dna, egzystencjalnego wakuum<sup>51</sup>?

Człowiek w koncepcji Frankla jest czymś więcej niż tylko sumą struktur: fizycznych, odruchów, emocji, popędów i procesów umysłowych. Wielki błąd, jego zdaniem, popełnił twórca psychologii głębi, który starał się wytłumaczyć i zredukować człowieka tylko do roli popędu. Trzeba zdać sobie wyraźnie sprawę z faktu, że istnieją specyficznie i wyłącznie ludzkie zjawiska, takie jak sens, wartość, które przynależą do sfery duchowej (noetycznej). Te specyficznie ludzkie wartości zostają pominięte, gdy patrzymy na człowieka tylko poprzez pryzmat odruchów i popędów.

Teoria osoby ludzkiej reprezentowana przez Frankla zasługuje na miano koncepcji personalistycznej, gdyż ujmuje człowieka całościowo, we wszystkich płaszczyznach poznania. Dopiero wtedy, gdy rozpatrujemy jednostkę ludzką w sferze biologicznej, psychologicznej oraz duchowej, dostrzegamy fakt, że człowiek nie tylko dąży do zaspokojenia niższych popędów, ale także tęskni za urzeczywistnieniem wartości duchowych. Wartość pierwiastka duchowego w życiu człowieka wydaje się bardzo duża. Frankl, będąc osobiście więźniem obozu koncentracyjnego w Dachau, dokonał na ten temat ciekawych spostrzeżeń. Jego zdaniem, „o ile istnieje coś, co sprawia, że człowiek może sprostać «sytuacji granicznej», jaką jest obóz koncentracyjny, to jest tym jego wiedza o konkretnym i osobistym sensie jego istnienia”<sup>52</sup>. Autor w swojej książce *Psycholog w obozie koncentracyjnym* powołuje się na rozmowę z dwoma więźniami, którzy zdecydowali się popełnić samobójstwo. Obaj używali stereotypowego dla lagru zwrotu: „Nie mogę już niczego oczekiwać od życia”. Punktem zwrotnym w negatywnym nastawieniu do swego istnienia stało się dostrzeżenie konkretnych i ważnych życiowych celów. Okazało się, że jeden z więźniów wydaje serię geograficznych książek, która jeszcze nie została doprowadzona do końca. Na drugiego zaś czekała poza obozem kochająca córka. W takiej perspektywie życie u obu więźniów nabrało nowej wartości. Obydwaj w równej mierze byli niezastąpieni w swoich funkcjach i, pomimo cierpienia, potrafili nadać

---

<sup>51</sup> *Tamże*. s. 217.

<sup>52</sup> V.E. FRANKL. *Psycholog w obozie koncentracyjnym*. Warszawa 1962 s. 46.

życiu bezwarunkowy sens. „Kto w obozie nie potrafił wierzyć w przeszłość, był zgubiony”<sup>53</sup>. W miarę upływu dni tracił duchowy punkt oparcia, rozpadał się zarówno cieleśnie, jak i psychicznie. Działo się to stosunkowo szybko, przybierając formę pewnego wewnętrznego kryzysu, którego objawy znane były każdemu więźniowi. Do podobnego stwierdzenia dochodziło wielu amerykańskich psychiatrów i psychologów wojskowych, stwierdzających, że o wiele większą szansę przeżycia w niewoli mieli ci żołnierze, którzy wykazywali konstruktywną postawę względem sensu swego życia.

Streszczając, można posłużyć się słowami Nietzschego: „Ten kto ma po co żyć, zniesie każde jak”<sup>54</sup>. Frankl nie może sobie wyobrazić, by coś mogło bardziej uzdalniać człowieka do pokonywania subiektywnych i obiektywnych przeszkód niż poczucie, że ma się do wykonania jakąś misję<sup>55</sup>. Niezaspokojenie potrzeby sensu może przejawiać się w stanach napięcia i podobnie jak w przypadku frustracji innych potrzeb prowadzić do zaburzeń nerwicowych. Tego rodzaju zaburzenia Frankl nazywa nerwicą neogenną. U podstaw tego nerwicowego mechanizmu jako patologiczne podłoże leży zawsze stan deprymacji, niespełnienia czegoś, czyli frustracji, która jest wynikiem nieznaledzenia sensu i wartości. Nie u każdej jednostki, która przeżywa frustrację egzystencjalną, rozwinię się nerwica neogenna, ale tylko w przypadku, gdy napotka podatny psychosomatyczny grunt<sup>56</sup>.

Profesor Zenomena Płużek przytacza badania Charlotty Büchler, która na podstawie analizy około 200 różnych historii życia sformułowała twierdzenie, że każda dojrzała jednostka zmierza ku określonym celom. Każdy człowiek, który posiada dojrzałą osobowość, jest zdolny, aby w otaczającej rzeczywistości znaleźć odpowiedni cel, który staje się dla niego głównym motywem działania. Równolegle przeprowadzone badania nad samobójcami wykazały, że życie staje się nieznośne dla tych osób, które w swoim środowisku nie znalazły żadnego celu do realizacji.

Ujmując problem w aspekcie ontogenetycznym, należy stwierdzić, że dzieciństwo charakteryzuje się brakiem celów. We wczesnej mło-

<sup>53</sup> *Tamże*. s. 49.

<sup>54</sup> „Wer ein Warum zu leben hat erträgt fast jedes Wie”.

<sup>55</sup> V.E. FRANKL. *Wirtschaftskrise und Seelenleben vom Standpunkt des Jugendberäters*. „Socialarztliche Rundschau” 1933 s. 45.

<sup>56</sup> V.E. FRANKL. *Theorie und Therapie der Neurosen*. Wien – Innsbruck 1956 s. 153.

dości są one także jeszcze niejasno określone. Rozstrzygnięcie dążeń przynosi dopiero wczesna dojrzałość. W miarę ścierania się z trudnościami życia, dorastający człowiek stopniowo obniża swoje ideały, przystosowując je do rzeczywistości. Po okresie młodzieńczym zazwyczaj powszechnie następuje kryzys w szukaniu sensu życia. Zdaniem Charlotty Büchler okres ten najczęściej przypada na wiek 20-30 lat<sup>57</sup>. Zdaniem zaś Allporta 1/5 studentów nie wie, po co żyje. Żyje tylko od momentu do momentu, bez jednoczącej filozofii. Jednoczący pogląd na świat, na cel własnej egzystencji często ulega zachwianiu. Niejednokrotnie kryzysy związane z poczuciem sensu życia zjawiają się w ostrej formie w okresie przedstarczym i starczym. Poza filozofią życia elementem jednoczącym i wyznaczającym sposób działania jest orientacja w posiadaniu wartości. W psychologii pogląd ten reprezentowany jest przez Morrisa oraz Springera<sup>58</sup>.

W literaturze psychologicznej często znajdujemy wypowiedzi psychologów, które wskazują religię jako odpowiedź na poszukiwanie przez człowieka sensu życia. Twierdzenia te znajdują także swoje eksperymentalne uzasadnienie. Należy wspomnieć o szerokich eksperymentalnych badaniach C.S. Bradena, opartych na materiale 2000 osób. Poprzez kwestionariusze Braden pytał badanych, dlaczego są religijni. Najwięcej osób było zdania, że religia nadaje ich życiu i działaniu zasadniczy sens<sup>59</sup>. Chociaż trzeba być bardzo ostrożnym w wyciąganiu uogólniających i szerokich wniosków, to jednak należy zauważyć, że w takim rozumowaniu jest pewna logika. Ludzie szukają przeżycia Boga i usiłują zharmonizować swoje życie z Jego wolą. Jeżeli człowiek nawiąże osobowy kontakt z Bogiem, wtedy jego życie zostaje bardziej zintegrowane i ukierunkuje się na wyznaczony cel. Przeżycie osobowego Stwórcy dostarcza wielu wewnętrznych przeżyć, które stają się siłą do znoszenia nawet najbardziej trudnych sytuacji życiowych.

Do ważnych funkcji religii należy i ta, że optymistycznie nastawia ona człowieka wobec problemu śmierci. Strach przed śmiercią, unicestwieniem – zdaniem Bergsona – stanowi głównie źródło religii. Przekonanie to potwierdzają badania etnologiczne nad religią u ludzi

---

<sup>57</sup> Z. PŁUZEK. *Psychologia pastoralna*. Kraków 1991 s. 57.

<sup>58</sup> ALLPORT. *Pattern and growth*. s. 295 nn.

<sup>59</sup> W.H. CLARK. *The Psychology of religion*. New York 1958 s. 79.



pierwotnych. Religia jest reakcją obronną natury przeciwko wyobrażeniom unicestwienia i śmierci. Łagodzi naturalny strach przed śmiercią, który zakorzeniony jest głęboko w naturze człowieka i wspólny jest ludziom i zwierzętom. Człowiek nie chce zdawać sobie sprawy ze swego końca, nie chce pogodzić się z faktem, że całkowicie zostanie unicestwiony, przestanie istnieć. Idea ducha, duchowego istnienia, o którym mówi religia, narzuca się człowiekowi z całą oczywistością<sup>60</sup>. Zdaniem Clarka wielu ludzi odczuwa pęd do szukania Boga. Początkowo wiara ich jest bardzo zewnętrzna i niedojrzała. Przeżycie religii jako wartości sprawia, że wiara w ich życiu nabiera pełnego znaczenia. Bardzo głęboko przeżyte doświadczenie religijne niełatwo daje się zapomnieć, prawdopodobnie pozostanie jako trwałe ognisko nowych myśli i pragnień. Wiara w Boga pogłębia sens wszelkich pozytywnych działań i odczuć, dostarcza całościowego wyjaśnienia ludzkiej działalności, wyzwalaając nadzieję ostatecznej nagrody. Swym zasięgiem religia obejmuje podstawowe władze człowieka: rozum, uczucia i wolę. Każda zatem pozytywna działalność znajduje swoją akceptację w religii oraz swoje ubogacenie i nadanie jej sensu. Paweł Tillich w książce pt. *Odwaga istnienia* rozróżnia dwa rodzaje lęków: lęk egzystencjalny, nieodłącznie związany z naturą człowieka, oraz spotęgowany lęk neurotyczny. Jego zdaniem dojrzała religijność jest zdolna przezwyciężyć obydwa rodzaje lęków. Autor zastanawia się nad psychologicznymi źródłami zjawiska religijności i stwierdza, że są one liczne i bardzo złożone w swojej strukturze. Ostateczny wniosek z rozumowania Tillicha jest taki, że religia dostarcza najlepszej odpowiedzi na podstawowe pytanie o sens ludzkiej egzystencji<sup>61</sup>.

Zdaniem wielu psychiatrów i psychologów (V. Frankl, G. Allport, G. Jung, E. Fromm, C. Rogers) posiadanie przez człowieka sensu życia jest niezbędnym warunkiem do normalnego funkcjonowania jednostki ludzkiej. W pełni dojrzały człowiek, żyjąc w społeczeństwie i zaspokajając w nim swoje naturalne potrzeby, musi w interesie swoim i społeczeństwa posiadać określony sens życia, który ukierunkowuje jego działanie i w maksymalnym stopniu koncentruje wszystkie jego zdolności. Potrzeba sensu życia wbrew pozorom nie musi być w każdej chwili wyraźnie uświadomiona. Pod tym względem nie różni

<sup>60</sup> YINGER. *Religion, Society and the Individual*. s. 74.

<sup>61</sup> CLARK. *The Psychology of religion*. s. 79 nn.

się ona od potrzeby poznawczej czy potrzeby kontaktu emocjonalnego. Posiadać sens znaczy konsekwentnie dążyć do realizacji określonych celów, które wykraczają poza bezpośrednie zaspokojenie tylko potrzeb biologicznych. Dojrzała osobowość charakteryzuje się przede wszystkim tym, że człowiek posiada jasno określony cel i sens życia. Oznacza to, że jednostka kieruje się w swojej egzystencji określoną i jednoczącą filozofią życia<sup>62</sup>. Dojrzała religijność ubogaca życie jednostki i prowadzi do usensowienia wszelkich jego działań, a nawet spotykanego cierpienia.

### *Zakończenie*

Religijność można rozpatrywać w aspekcie teologicznym, filozoficznym, psychologicznym czy socjologicznym. W niniejszym artykule zwrócono uwagę na psychologiczny aspekt religijności. W zjawisku religijności oprócz elementów nadprzyrodzonych można wyróżnić warstwę naturalną, która dostępna jest fenomenologicznej obserwacji i może być przedmiotem badań różnych dyscyplin naukowych o charakterze empirycznym. Trzeba jednak zauważyć, że prowadzenie eksperymentalnych badań nad zjawiskiem religijności jest skomplikowane ze względu na swoistość przejawów religijności, ich różnorodność przeżyć, a także historycznych i aktualnych form życia religijnego.

Zdaniem wielu badaczy dojrzałe życie religijne przynosi duże korzyści dla człowieka w jego normalnym funkcjonowaniu. Wiara w osobowego Boga nadaje ostateczny sens życiu, odpowiada na filozoficzno-teologiczne pytania, które sobie w życiu stawiamy. Odnalezienie Pana Boga i zaprzyjaźnienie się z Nim nobilituje człowieka oraz wprowadza wierzącego w głębokie psychiczne i duchowe przeżycia. Bardzo często życie religijne motywuje do twórczego działania, altruistycznych postaw wobec innych, wnosząc w życie człowieka pokój i radość. Na te pozytywne skutki wskazują badania znaczących psychologów, m.in. Allporta, Frankla, Fromma. Niestety, w życiu codziennym dosyć często spotykamy ludzi o niedojrzałej religijności,

---

<sup>62</sup> „Maturity requires, in addition to humor, a clear comprehension of life's purpose in terms of an intelligible theory. Or, in brief, some form of a unifying philosophy of life”. ALLPORT. *Pattern and growth*. s. 294.

która przynosi ujemne skutki dla jednostki i życia społecznego, często stając się zarzewiem wywołującym podziały wśród ludzi, nietolerancję i skłócenie. Obserwując religijność niektórych wiernych, nie dostrzegamy pozytywnych skutków wpływu wiary w Boga na codzienne życie. Rodzi się pytanie: dlaczego? Odpowiedź, wydaje się, tkwi w niedojrzałości życia religijnego u osób, które deklarują się jako wierzące. Problem ten powinien stać się jednym z priorytetów duszpaństwa.

RELIGIOUS LIFE AS A PRINCIPLED VALUE  
OF THE HUMAN BEING

S u m m a r y

Modern man, though greatly hampered by the secular currents of thinking and consumerist philosophy of life, still has a chance to find God and strike lasting friendship with Him. Some psychologists speak frankly about psychological need to establish a lasting relationship with God so that you could develop own personality. The value of a mature religious life is indisputable in the whole of human behavior, both in individual and social points of view. Sometimes we meet an immature experience of religion, which does not bring positive benefits to the individual, and moreover disrupts daily life with other people.

**Słowa kluczowe:** zjawisko religijności, definicja religijności, funkcje religii, psychologia religii, filozofia religii.

**Key words:** phenomenon of religiousness, definition of religiousness, functions of the religion, philosophy of the religion.